

MARIAN MALIKOWSKI

SOCJOLOGICZNA PROBLEMATYKA PATRIOTYZMU LOKALNEGO

1. UWAGI WSTĘPNE

Celem tego artykułu jest zarysowanie socjologicznych aspektów lokalnego patriotyzmu, a zwłaszcza próba odpowiedzi na pytania:

1. Co to jest patriotyzm lokalny jako kategoria socjologiczna?
2. Czy, kiedy i pod jakim względem jest to zjawisko pozytywne?
3. Z jakimi łączy się ogólniejszymi zjawiskami społecznymi, czyli jak wygląda to zagadnienie w szerszej teoretycznej perspektywie?
4. Jakie są historyczne i społeczno-kulturowe źródła lokalnego patriotyzmu w Polsce?
5. Jak badać to zjawisko?
6. Jaka jest wartość wiedzy na ten temat dla teorii socjologicznej i praktyki społecznej?

*

Zagadnienia lokalnego patriotyzmu częściej były przedmiotem publicystycznych, nierzadko prowadzonych „w gorącej atmosferze” dyskusji i polemik, niż autentycznej refleksji naukowej oraz rzetelnych empirycznych badań. Twierdzenia na ten temat częściej mają charakter impresyjny i bardziej opierają się na potocznych intuicjach, niż na gruntownym materiale empirycznym. Nie bez znaczenia jest tu też zapewne fakt ujmowania tych zagadnień z lokalnej perspektywy, co — jak wiadomo — jeszcze bardziej potęguje zbędne emocje i jednostronność utrudniając już nie tylko obiektywne opracowanie materiału źródłowego, ale nierzadko i samo stawianie zagadnień.

Brak *sensu stricto* naukowej aparatury pojęciowej, interferencja pojęć języka potocznego, brak umiejscowienia tych zagadnień w szerszej, teoretycznej perspektywie oraz ujmowanie ich z pozycji lokalnych prowadzi niekiedy do paradoksalnej sytuacji, która polega na tym, że te same postawy i zachowania określane najogólniej mianem patriotyzmu lokalnego raz bywają przedmiotem ironicznych uwag i komentarzy, lub też ostrej krytyki, raz zaś pochlebnych ocen. Pojęcia „lokalny patriotyzm”

używa się niekiedy *explicite* bądź *implicite* zamiennie z pojęciem „partykularyzm” czy też „prowinejonalizm”. Patriotyzm lokalny (czy regionalny) bywa więc niekiedy przeciwstawiany patriotyzmowi narodowemu, kiedy indziej kosmopolityzmowi, niekiedy łączy się go z prowincjonalizmem i zaściankowością, niekiedy zaś traktuje się go jako warunek *sine qua non* istnienia patriotyzmu narodowego. Raz mówi się o tym, że wyzwala aktywność, pobudza inicjatywę, staje się źródłem inspiracji do działania, kształtuje zaangażowanie, kiedy indziej natomiast, że łączy się z biernością, obojętnością na sprawy szersze, zacieśnieniem horyzontów myślowych, zaściankowością, partykularyzmem, megalomanią. Publicystyczne dyskusje, choć czynią tę problematykę ważką i ciągle aktualną oraz zawierają wiele cennych inspiracji i uwag, to niekiedy pogłębiają i tak już istniejący chaos pojęciowy i utrudniają formułowanie ogólniejszych prawidłowości, zwłaszcza wówczas, gdy patrzący z lokalnej perspektywy dyskutanci popierają swoje tezy dowolnie wybranymi przykładami. Oponentom łatwo jest wówczas znaleźć kontrprzykłady. W takiej sytuacji trudno o rozstrzygnięcia.

Na ten stan rzeczy składa się szereg przyczyn zarówno obiektywnej, jak i subiektywnej natury. Oprócz wspomnianych już wieloznaczności, nieostrości w zakresie terminologii i ubóstwa teorii w zakresie tych zjawisk należałoby także podnieść niedostatek reprezentacyjnych badań empirycznych, które mogłyby stanowić podstawę, jeśli już nie do weryfikacji pewnych ogólnych twierdzeń, to przynajmniej do rzetelnej diagnozy tych zjawisk, zwłaszcza w zakresie ujęć porównawczych. Większość badań na ten temat opierała się w zasadzie na „miękkim” materiale źródłowym: różnego typu dokumentach osobistych, pamiętnikach, wypowiedziach konkursowych, artykułach prasowych, literaturze pięknej, wynikach obserwacji itp. Zresztą większość badań, na których można by się było „mocniej” oprzeć, dotyczy w zasadzie tylko pośrednio tytułowej problematyki. Wprawdzie wielu socjologów zajmowało się nią, ale jednak marginalnie i niejako „ubocznie” przy okazji badania adaptacji, integracji, migracji, a zwłaszcza tzw. autochtonizacji na Ziemiach Zachodnich. Należałoby tu wymienić przede wszystkim prace W. Markiewicza, S. Nowakowskiego, A. Kwileckiego, Z. Dulczewskiego, K. Kwaśniewskiego, B. Jałowickiego, K. Żygulskiego, J. Burszty, J. Ziółkowskiego, F. Krzykały¹. Pojęcie lokalnego patriotyzmu występowało jednak w tych pracach *explicite* rzadko i nie było na ogół definiowane. Poza tym badania te odnosiły się do specyficznej sytuacji powojennej dotyczącej społecznych skutków zasiedlania tych właśnie ziem, toteż ich wyniki nie mogą być w pełni porównywalne z innymi obszarami ani innymi okresami.

¹ Literatura na ten temat jest obszerna. Najbardziej reprezentatywna, dająca przegląd badanej problematyki, jest książka *Przemiany społeczne na Ziemiach Zachodnich*, pod red. W. Markiewicza i P. Rybickiego, Poznań 1967.

Słownikowe i encyklopedyczne określenia patriotyzmu wskazują, że jest to pewna postawa społeczno-polityczna. W języku polskim termin „patriotyzm” (bez dodatkowego określenia) zazwyczaj oznacza pozytywną postawę wobec ojczyzny narodowej. Przymiotniki „lokalny” czy „regionalny” wskazują odpowiednio na przedmiotowe odniesienie tych postaw, oczywiście w mniejszej przestrzennie i społecznie skali. Można by zatem wyróżnić patriotyzm lokalny w sensie węższym, który wskazuje na postawę wobec środowiska lokalnego w ścisłym tego słowa znaczeniu (wsi, małego miasteczka, osiedla miejskiego) oraz w sensie szerszym, np. miejski (w odniesieniu do średnich czy dużych miast), a także regionalny, obejmujący postawy wobec wydzielonych kulturowo, etnicznie bądź administracyjnie obszarów, dla którego — być może — lepsze by było określenie „terytorialny”.

Pojęcia „patriotyzm lokalny” używa się zarówno w stosunku do jednostek (poszczególnych, indywidualnych ludzi), jak też i w stosunku do zbiorowości społecznych, zwłaszcza do władz lokalnych, instytucji, środowisk twórczych, reprezentujących określoną zbiorowość jako całość. Oznacza więc zarówno postawy indywidualne, jak i zbiorowe.

W refleksji naukowej pojęcie „patriotyzm lokalny” ukształtowało się jako synonimiczne takich pojęć, jak: „identyfikacja przestrzenna” (ze środowiskiem zamieszkania), „poczucie więzi” z nim, „emocjonalne przywiązanie do miejsca zamieszkania” itp. Pojęcie „patriotyzm lokalny” uformowało się jako takie, które otacza silniejsze natężenie tych zjawisk, takie zwłaszcza, które pociąga za sobą świadome działania na rzecz własnego środowiska zamieszkania.

Ponieważ zjawiska nazywane lokalnym patriotyzmem nierzadko idą w parze z zaściankowością, prowincjonalizmem, ograniczeniem horyzontów myślowych, zainteresowaniem wyłącznie (lub w przeważającej mierze) sprawami lokalnymi, liczeniem się w swoich zachowaniach głównie z opinią lokalnej społeczności itp., przeto jego przeciwnicy nierzadko „wylewają dziecko z kąpielą”, natomiast zwolennicy lokalnego patriotyzmu świadomie lub nieświadomie przyjmują go „z całym dobrodziejstwem inwentarza”. Są to jednak związki, które należy badać empirycznie i ustalać, w jakich sytuacjach, kiedy i dlaczego występuje określona korelacja pomiędzy tymi zjawiskami, a nie przyjmować, że w samym pojęciu lokalnego patriotyzmu *ex dejinitione* zawierają się pewne negatywne zjawiska.

2. ZJAWISKO LOKALNEGO PATRIOTYZMU W SZERSZEJ TEORETYCZNEJ PERSPEKTYWIE

Na gruncie teorii problematyka ta była w Polsce podejmowana rzadko. Oprócz klasycznych już dziś prac: F. Znanieckiego *Socjologiczne postawy ekologii ludzkiej* oraz S. Ossowskiego *Analiza socjologiczna pojęcia*

ojczyzny nie ma takich, które by w sposób szeroki i ogólny ujmowały te zagadnienia. W odniesieniu do miast lukę tę wypełniają po części prace A. Wallisa, te zwłaszcza, które dotyczą przestrzennych aspektów kultury². Wydaje się, że szczególnie brak jest różnych teorii „średniego zasięgu”, które ujmowałyby te zagadnienia w powiązaniu z podstawowymi zjawiskami i procesami, jakie miały miejsce w naszym kraju po wojnie, a w szczególności w powiązaniu z procesami migracji, urbanizacji i przestrzennej integracji. Zbyt mało jest materiału (a zwłaszcza materiału reprezentatywnego), który wskazywałby na subiektywną stronę tych zjawisk, np. na motywy migracji, wyobrażenia na temat zmian w zakresie warunków życia i życiowych szans w wyniku decyzji migracyjnych, wyobrażeń i opinii o poszczególnych miastach i regionach jako docelowych miejscach migracji, utrzymywanie się bądź kształtowanie nowych stereotypów regionów, miast, miejscowości, a także wpływ tej sfery subiektywnej na zachowanie ludzi, a zwłaszcza ich działania w kierunku rozwoju własnych środowisk lokalnych i terytorialnych.

Na gruncie socjologii amerykańskiej zagadnienia te były poruszane (marginalnie zresztą) w obrębie nurtu „community studies”, ale mniej w aspekcie postaw i wartości, a bardziej w kategoriach zachowań mieszkańców i organizacji społeczności lokalnych³. Praktycznie zorientowani socjologowie amerykańscy prowadzili badania nad społecznościami lokalnymi głównie w celu wykrycia mechanizmów ich sprawnego funkcjonowania. „Community studies” były więc podporządkowane „community development”. Nie występowało tam pojęcie lokalnego patriotyzmu — co najwyżej próbowano badać poczucie łączności ze zbiorowością lokalną, poczucie zależności od niej, poczucie roli pełnionej w niej (kategorie teoretyczne: we-feeling, role-feeling, dependency feeling)⁴, próbując ustalać od czego zależy aktywność poszczególnych zbiorowości lokalnych i jak te zbiorowości lokalne jeszcze bardziej zdynamizować. Ten praktyczny cel badań zasługuje na szczególną uwagę i podkreślenie, ponieważ w rodzimych badaniach zbyt mało poświęcano mu miejsca. A taki główny cel tego typu badań widział już Znaniecki w klasycznej pracy *Miasto w świadomości jego obywateli*, podkreślając potrzebę wyzwolenia „drzemiącej w ludziach, a nie wykorzystanej energii społecznej, którą można zużytkować na rozwój tej zbiorowości (miejskiej — przyp. mój M. M.) bez uszczerbku dla innych grup i zbiorowości społecznych”⁵.

² Chodzi tu zwłaszcza o takie prace, jak: *Opinie o miastach* (1965), *Socjologia wielkiego miasta* (1967), *Prognozowanie kultury* (1973).

³ Podkreśla to Z. T. Wierzbicki omawiając nurt „community studies”; por. Z. T. Wierzbicki, *Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych*, Wrocław 1973.

⁴ Por. R. M. Maclver, *Society*, New York 1937, s. 150 i n.; D. B. Clark, *The Concept of Community. A. Re-Examination*, *The Sociological Review* 1973, vol. 21, s. 403 i n.

⁵ F. Znaniecki, *Miasto w świadomości jego obywateli*, Poznań 1931, s. V.

W obrębie ogólnej teorii socjologicznej mało się tym zajmowano, dokonywano co najwyżej dychotomicznych typologii. I tak np. R. K. Merton wyróżnił w tej kwestii dwa typy ludzi: lokalny i kosmopolityczny (local type, cosmopolitan type)⁶. Typy te określał też niekiedy: „parrochial” i „ecumenical”. Pierwszy z nich można by przetłumaczyć jako zaściankowy, małomiasteczkowy, prowincjonalny, drugi natomiast jako uniwersalistyczny, powszechny. Podstawą ich wyróżniania były określone zachowania ludzi we własnym środowisku społecznym, zwłaszcza rodzaj i intensywność ich wpływu w środowisku lokalnym. A zatem i ta typowo teoretyczna perspektywa badawcza Mertona miała określony walor praktyczny.

W rodzimych badaniach dotyczących regionów lub zbiorowości lokalnych niekiedy programowo odchodzono od tych zagadnień ze względu na postępujący jakoby systematycznie proces rozpadu zbiorowości lokalnych i terytorialnych, bądź też jednokierunkowy i jednowymiarowy proces integracji społeczno-kulturowej w skali całego kraju, albo też ze względu na wzrost roli i innych, pozalokalnych i pozaterytorialnych zbiorowości (np. zawodowych, związków i stowarzyszeń opartych na wspólnych zainteresowaniach i zamiłowaniach), a w związku z tym i zanik przywiązania do miejsca zamieszkania. Głoszono także tezy o zmierzchu czy wręcz zaniku zbiorowości lokalnych i terytorialnych, podkreślając, że miejsce zamieszkania odgrywa coraz mniejszą rolę w życiu człowieka. Łączono to zazwyczaj z procesami modernizacji społeczeństwa, postępem technicznym i cywilizacyjnym, rozwojem środków masowego przekazu oraz związanym z tym wszystkim procesem upowszechnienia kultury ogólnonarodowej czy światowej. Nakreślona sugestywnie, bardziej błyskotliwie niż przekonująco przez A. Toffiera wizja społeczeństwa przyszłości jako społeczeństwa nomadów-kosmopolitów, zdawała się być nie tylko jedyną, bliską, ale już faktycznie dominującą i w polskim społeczeństwie. W odniesieniu do rodzimych warunków przekonanie to miało pewne obiektywne podstawy w dużej skali procesów migracyjnych, ale zawierało również sporo uogólnień zbyt pochopnych i przedwczesnych, zwłaszcza wówczas, kiedy abstrahując od uwarunkowań historycznych zakładano, że jest to proces jednokierunkowy i postępujący z jednakową siłą na obszarze całego kraju. Niekiedy też dawało się odczuć, że unika się tej problematyki (zwłaszcza w wymiarze regionalnym) jako drażliwej, zakładając *a priori*, że patriotyzm lokalny czy regionalny przeszkadza w kształtowaniu się więzi ze zbiorowością narodową. Stąd przyjmowana przez wielu socjologów koncepcja „pustej przestrzeni społecznej” jednostki zakotwiczonej pomiędzy małymi grupami społecznymi a zbiorowością narodową zdawała się i tu mieć swoje oparcie.

⁶ Por. R. K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 436.

Dla ludzi mieszkających na wsi, a także w małych średnich miastach ich środowisko lokalne często pozostaje głównym układem odniesienia dla oceny własnej pozycji społecznej, ambicji, celów i dążeń życiowych wypełniając ową — jak niektórzy głoszą — „pustą przestrzeń społeczną” pomiędzy małymi grupami nieformalnymi a szerszymi zbiorowościami: narodową, klasową, zawodową. A zatem przynajmniej w takich zbiorowościach przestrzeń ta nie okazuje się wcale pusta⁷.

Aktualność i doniosłość problematyki lokalnego patriotyzmu łączy się z szerszym, stawianym już od dawna, a nie zbadanym i nie rozstrzygniętym zadowalająco zagadnieniem roli i miejsca lokalnego środowiska społecznego w życiu jednostki, a zwłaszcza jego roli jako ogniwa pośredniego w procesie wrastania w szersze społeczeństwo (naród, państwo). Aktualność i waga zagadnień dotyczących stosunku ludzi do ich miejsca zamieszkania łączy się także z próbą wypracowania jednolitych standardów oceny zjawisk i procesów przestrzennej koncentracji i centralizacji wysoko kwalifikowanych kadr (tzw. „przestrzennego drenażu mózgów”). Ze społecznego punktu widzenia, a zwłaszcza z perspektywy ogólnych zasad egalitaryzmu społecznego (w jego wymiarze przestrzenno-kulturowym) nie są to zjawiska w pełni korzystne. Nie stwarzają bowiem wszystkim ludziom jednakowych szans rozwoju w poszczególnych środowiskach przestrzenno-społecznych.

Problematyka lokalnego patriotyzmu łączy się także z jeszcze szerszym zagadnieniem, a mianowicie relacjami pomiędzy ludźmi a ich środowiskiem zamieszkania. Może być ona ujmowana z wielu punktów widzenia i być przedmiotem wielu dyscyplin naukowych: ekologii ludzkiej (fizycznej, społecznej, kulturowej), psychologii, ekonomii, antropologii filozoficznej. Nie próbując tu dokonywać delimitacji problematyki można powiedzieć, że w obrębie każdej z nich istotne jest pytanie, w jakim stopniu środowisko przestrzenno-społeczno-kulturowe wpływa na człowieka w kierunku kształtowania jego postaw, systemów wartości, zachowań itp., oraz w jaki sposób wspólne zamieszkanie i wspólne użytkowanie przestrzeni, instytucji i dóbr kultury przez określoną zbiorowość terytorialną wpływa na jej aktywizację i rozwój. Doniosłość tych problemów wyznaczają zasadnicze przemiany społeczne, jakie dokonały się u nas po wojnie, a w szczególności na olbrzymią, niespotykaną dotąd w dziejach skalę, ruchliwość przestrzenną. Masowe migracje spowodowały pewne zachwianie wartości związanych z modelem tubylczym i zasiedziałym trybem życia⁸. Migranci wyrwani z dawnych środowisk lokal-

⁷ Wskazywał na to wielokrotnie min. J. Turowski, opierając się na badaniach prowadzonych w Lublinie. Szerzej omawia to w artykule *Procesy reintegracji zbiorowości terytorialnych*, *Kultura i Społeczeństwo* 1972, nr 3.

⁸ A. Wallis, *Przestrzenna ruchliwość i przestrzenna integracja*, w: *Prognozowanie kultury*, Warszawa 1973.

nych nie wrastali szybko i bez kłopotów w nowe. Stąd mówiło się niekiedy o kategorii ludzi o „podwójnej przynależności środowiskowej”⁹, zwłaszcza gdy ośrodki migracji znajdowały się w pobliżu ich dawnych miejsc zamieszkania, lub też o „beźśrodowiskowej” i to niekiedy na przestrzeni całego pokolenia (fakty te mają tym większą wymowę, że ponad 20 mln ludzi zmieniło u nas po wojnie swe miejsca zamieszkania). Awans materialno-cywilizacyjny i kulturalny, sprzyjał kształtowaniu się więzi z nowym miejscem zamieszkania. Nie potrafił on jednak wyprzeć całkowicie sentymentu do „rodzinnych stron”. Nakładanie się na siebie tych zjawisk daje socjologowi wdzięczne pole do badań.

Już na podstawie potocznej i pobieżnej obserwacji oraz zgromadzonego dotychczas materiału empirycznego okazuje się, że tzw. „słabe ogniwo więzi” — „mezostruktury społeczne”, a zatem głównie zbiorowości lokalne i terytorialne nie są znowu ogniwem tak słabym. Po chwilowym ich „zachwianiu”, dezintegracji i utracie ich znaczenia w wyniku masowych i gwałtownych procesów migracyjnych znowu wzrasta ich rola jako ogniwa pośredniczącego w procesie wrastania człowieka w szersze społeczeństwo — naród, państwo.

Co pewien czas obserwuje się w Polsce wzrost zainteresowania tą problematyką w różnych jej aspektach. Widać to było zwłaszcza w pracach prognostycznych dotyczących planowania przestrzennego i urbanistyki, a także prognozowania stylów życia przede wszystkim w aspekcie miejsca człowieka w przestrzeni, procesów przestrzennej identyfikacji i przestrzennej integracji¹⁰.

Potrzebę badań tytułowych problemów, zwłaszcza w odniesieniu do małych i średnich miast, podnoszono u nas już wielokrotnie wychodząc z różnych stanowisk teoretycznych i mając na uwadze różną ich praktyczną wartość. Należałoby tu szczególnie zaakcentować nurt badań nad społecznościami lokalnymi (polski odpowiednik amerykańskiego nurtu określanego jako *community studies*) oraz niektóre orientacje badawcze w socjologii miasta¹¹.

Osobnym i niewątpliwie interesującym z różnych punktów widzenia zagadnieniem o doniosłej praktycznej użyteczności mogłoby być badanie zjawisk lokalnego patriotyzmu w aspekcie socjologii stosunków politycznych. Chodziłoby tu w szczególności o takie zagadnienia, jak np.

⁹ P. Kryczka, *Adaptacja ludności napływowej do społeczeństwa uprzemysłowionego miasta*, w: *Przemiany miejskich społeczności lokalnych w Polsce*, pod red. S. Nowakowskiego, Warszawa 1974.

¹⁰ A. Wallis, *Przestrzenna ruchliwość*.

¹¹ Chodzi tu zwłaszcza o tzw. humanistyczny lub kulturalistyczny nurt badań w socjologii miasta. Zwięzłe omówienie orientacji teoretycznych w socjologii miasta zawiera artykuł J. Turowskiego, w: *Teorie socjologiczne miasta a społeczne problemy miast polskich*, pod red. E. Kaltenberg-Kwiatkowskiej, P. Kryczki, W. Mirowskiego, Wrocław 1983.

wpływ pochodzenia terytorialnego kandydata do władz na procent otrzymanych głosów w określonym środowisku, czy szerzej — jego społecznej akceptacji; wpływ pochodzenia terytorialnego osoby zajmującej wysoką pozycję w strukturze władzy na treść podejmowanych przez nią decyzji; społeczno-politycznych i ekonomicznych odnoszących się do miasta czy regionu, z którego on pochodzi itp. Zapewne i w tej kwestii dałoby się sformułować interesujące prawidłowości.

3. HISTORYCZNA ZMIENNOŚĆ ŹRÓDEŁ, KULTUROWEGO OBLICZA I SPOŁECZNYCH NASTĘPSTW LOKALNEGO PATRIOTYZMU

Obiektywne przesłanki i zasadnicza baza przywiązania ludzi do miejsca zamieszkania tkwiły w okresie feudalizmu. Wiązały się one głównie z małą ruchliwością społeczeństwa, jego zasiedziałością, i to zarówno chłopów, jak i szlachty. Decydowały o tym różne czynniki. Po pierwsze — możliwości komunikacyjne. Kolej jako masowy środek komunikacji rewolucjonizujący sposób życia ludzi upowszechniła się dopiero — jak wiadomo — w połowie dziewiętnastego wieku. Po drugie — były to ograniczenia związane z oświatą i kulturą. Olbrzymia większość polskiego społeczeństwa aż do końca wieku dziewiętnastego była niepiśmienna. Utrudniało to kontakt z szerszym światem, choćby w sferze świadomościowej, wyobrażeniowej. Informacje o innych regionach kraju przywozili kupcy, wędrowni artyści, żebracy. Dla chłopów kontakt z szerszym światem odbywał się za pośrednictwem odpustów oraz jarmarków w najbliższym miasteczku. Ograniczenia w kontaktach z szerszym światem tkwiły również w czynnikach ekonomicznych. Chodzi głównie o samowystarczalność gospodarki wiejskiej, tak chłopskiej, jak i szlacheckiej, a więc brak produkcji rynkowej. Handel odbywał się przeważnie na zasadzie wymiany dóbr naturalnych, którą obsługiwali przejezdni kupcy. Bariery w kontaktach z szerszym światem tkwiły także w czynnikach polityczno-ustrójowych (chodzi głównie o przypisanie chłopów do ziemi). Z innych czynników polityczno-prawnych należałoby wymienić ustrój Rzeczypospolitej gwarantujący dużą autonomię ziemiom magnackim i szlacheckim (sławne „państewka magnackie”, „szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie” itp.). Istniała też terytorialna zasada organizacji wojska (chorągwie, pułki). W odniesieniu do magnatów i bogatszej szlachty przywiązanie do własnej ziemi, do własnych dóbr miało wyraźne zabarwienie partykularystyczne lub też — w odniesieniu do większych posiadłości — i separatystyczne.

Wszystkie te czynniki ograniczały ruchliwość przestrzenną, która mogła kształtować nie tylko szersze horyzonty myślowe ludzi, ale i wpływać na poczucie przynależności do szerszej wspólnoty (państwowej, narodowej). Stąd poczucie przynależności do mniejszych wspólnot terytorial-

nych było o wiele silniejsze niż do ojczyzny narodowej („ideologicznej” w terminologii Ossowskiego). Stąd też nie powiodły się wielokrotne próby „unarodowienia” nie tylko mas ludowych (np. w okresie powstań narodowych), ale nawet i samej szlachty, której prywatnie objawiała się również i w tym, że wolała ona strzec bardziej własnej „zagrody?” niż państwa. W okresie powstania listopadowego chłopcy nie chcieli brać udziału w walkach mówiąc, że to jest „wojna panów o jakąś tam Polskę”. Nawet jeszcze po drugiej wojnie światowej we wsiach izolowanych od świata przez warunki naturalne dawało się zauważyć zjawiska identyfikacji chłopów tylko z ich własną wioską i najbliższą okolicą. Widoczne jest to w nurcie wiejskim w literaturze. Ukazuje to np. E. Redliński w *Konopielce* (mieszkańcy Taplar mówili: „my nie Polacy, mu tutejsi”). Sytuacja zmieniła się zasadniczo po zniesieniu pańszczyzny i uwłaszczeniu chłopów. Uzyskanie przez chłopów wolności osobistej powodowało masowe ich migracje do miast (do fabryk) oraz przemieszczanie się części zdeklasowanej szlachty szukającej w miastach intratnego dla siebie zajęcia. Na wsi postępowała szybko przemiana gospodarki z autarkicznej na towarowo-pieniężną. Rozwój komunikacji kolejowej zwiększył szanse ruchliwości przestrzennej. „Praca u podstaw” pozytywistów przyniosła rozwój oświaty i kultury na wsi. Wszystkie te czynniki spowodowały proces, który Chałasiński nazywał „unarodowieniem mas ludowych”, co w omawianym aspekcie oznaczało także skurczenie się obiektywnych przesłanek dla przywiązania ludzi wyłącznie do ich najbliższego miejsca zamieszkania. Pojęcie „ojczyzny” etymologicznie związane z „ziemią ojców”, „ojcowizną”, pierwotnie odnoszące się do najbliższego miejsca zamieszkania, zaczęło ewoluować wyraźnie w kierunku ojczyzny narodowej, „ideologicznej”.

Nie był to jednak proces, który postępował na ziemiach polskich szybko. Kolejnym krokiem na tej drodze były ruchy ludowe, silne zwłaszcza w Galicji, które prowadziły również do tego, że dawne hasło „Polak-szlachcic” było zastępowane hasłem „Polak-chłop”. Chłopcy poczuli się pełnoprawnymi przedstawicielami narodu. Dalszym krokiem w tym kierunku było odzyskanie niepodległości w 1918 r. i integracyjna rola odrodzonego państwa. Ale długo jeszcze w okresie międzywojennym, zwłaszcza wśród szerokich mas chłopskich, widoczne było bardzo silne ich przywiązanie do miejsca zamieszkania (zwłaszcza do wsi), mające swe podłoże w przywiązaniu do ziemi. W okresie międzywojennym długo jeszcze obok dawnych podziałów regionalnych i odrębności związanych z trzema zaborami silne były w świadomości ludności wiejskiej podziały na parafie i wioski. Wspólnoty parafialne, gminne, wioskowe były więc nadal ważnymi ogniwami wspólnot terytorialnych.

Ponieważ okres rozwoju kapitalizmu nie postępował w naszych warunkach zbyt szybko i w klasycznej postaci, tak jak np. we Francji czy Anglii, niektóre jego konsekwencje wystąpiły dopiero po drugiej wojnie światowej, a więc poprzez masowe, niespotykane dotąd w dziejach

naszego narodu migracje: na Ziemię Zachodnią, repatriacje z byłych Ziemi Wschodnich, emigracje i reemigracje z zagranicy oraz masowe migracje ze wsi do miast. Zmieniły one zasadniczo podłoże i przesłanki oraz oblicze zjawiska lokalnego patriotyzmu. Uległo znacznemu osłabieniu (w niektórych rejonach nawet zanikowi) zjawisko przywiązania do dawnego miejsca zamieszkania. Było to zwłaszcza widoczne wśród emigrantów ze wsi do miast. Wyrwani z dawnych wiejskich środowisk lokalnych, a nie wrosli jeszcze w nowe, miejskie — jak to określają niektórzy socjologowie — byli ludźmi o „podwójnej przynależności środowiskowej” lub też „beźśrodowiskowej”. Dawne wiejskie środowiska kojarzyły się im z biedą i zacofaniem, nie chcieli się do nich „przyznawać”, a nowe wydawały się im jeszcze zbyt obce i mało znane¹². Widać to wyraźnie na przykładzie mieszkańców nowych, budowanych od podstaw miast, takich jak np. Nowa Huta, Konin, Bełchatów. Prostsza nieco sytuacja była wówczas, gdy miasta, do których emigrowali, leżały na obszarach zbliżonych kulturowo do ich dawnych miejsc zamieszkania (jak np. było w regionie rzeszowskim — Rzeszów, Mielec, Stalowa Wola, na Kielecczyźnie, Lubelszczyźnie). Wówczas identyfikacja przestrzenna przybyszów miała o wiele bardziej sprzyjające podłoże obiektywne: odczuwali oni awans społeczno-cywilizacyjny bez mocnego naruszenia ich „społeczno-kulturowego pnia”. Utrzymywali oni częste kontakty ze wsią. Postępujący szybko proces ruryfikacji tych miast i urbanizacji położonych obok wsi stwarzał sprzyjające przesłanki dla łagodnego przebiegu procesów adaptacji społeczno-kulturowej (jak to miało miejsce np. w regionie rzeszowskim czy białostockim)¹³.

Znacznie bardziej złożona sytuacja była na Ziemiach Zachodnich, gdzie nowe wspólnoty terytorialne kształtowały się — jak to określali badacze Ziemi Zachodnich — „na surowym korzeniu”, a nie „na pniu”. Różne pochodzenie terytorialne emigrantów osiadłych na Ziemiach Zachodnich początkowo wpływało osłabiająco, w końcu zaś miało w wielu aspektach pozytywne skutki dla wytwarzania się poczucia wspólnoty terytorialnej. Tworzył się tam nowy, bardziej nowoczesny patriotyzm lokalny, pozbawiony wielu tradycyjnych obciążeń (prowincjonalizmu, partykularyzmu), bardziej otwarty i ściślej związany z patriotyzmem narodowym, czyli przywiązaniem do szerszej zbiorowości terytorialnej (narodowej, państwowej). Ukazuje to wiele prac z tego zakresu prowadzonych na Ziemiach Zachodnich¹⁴.

¹² P. Kryczka, *Adaptacja ludności*.

¹³ Wskazują na to badania prowadzone w Białymstoku oraz w Rzeszowie; por. A. Sadowski, *Przejawy ruralizacji miasta uprzemysłowionego (na przykładzie Białegostoku)*, Białystok 1981. M. Malikowski, *Więź mieszkańców z miastem. Studium socjologiczne na przykładzie społeczeństwa miasta Rzeszowa*, Rzeszów 1984,

¹⁴ Por. przypis 1.

Proces zaniku przywiązania do miejsca zamieszkania — jak się okazuje — był tylko chwilowy. Wyrwanie migrantów z ich dawnych środowisk mieszkalnych powodowało pewne zagubienie, które z kolei wywoływało potrzebę identyfikacji przestrzennej także już o szerszej terytorialnie skali. Pojawiło się poczucie przynależności już nie tylko do wspólnot wioskowych, małomiasteczkowych czy miejskich, ale i do większych obszarów (regionów) na znacznie szerszą niż niegdyś skalę. Można by powiedzieć, że na mocy dialektycznego prawa „negacji negacji” pojawia się też nawrót do lokalnego patriotyzmu, choć w nowej zmienionej i wzbogaconej formie. Widoczny jest on najbardziej wśród inteligencji, władz, lokalnych, twórców, nauczycieli, działaczy kulturalnych i starszego głównie pokolenia. Objawem tego zjawiska jest szybki wzrost różnego typu stowarzyszeń regionalnych, lokalnych, towarzystw przyjaciół ziem, miast, wsi, izb pamięci itp. mających pielęgnować tradycje historyczno-kulturowe pewnych obszarów i upowszechniać je wśród młodzieży. O wiele mniej jest w tym obecnym patriotyzmie lokalnym prowincjonalizmu, partykularyzmu, megalomanii, a o wiele częściej występują w nim pozytywne zjawiska: aktywność w pracy na rzecz własnego środowiska, dbałość o wychowanie młodzieży, o kształtowanie wśród niej przywiązania do miejsca zamieszkania, wpajanie jej historii i tradycji kulturalnych miasta, regionu. Ale ma to być jednak przywiązanie, którego celem jest aktywizacja, wyzwalanie działań na rzecz rozwoju tego środowiska. Większa ruchliwość przestrzenna tej kategorii, jej szersze horyzonty myślowe sprzyjają temu. Nie brak także — jak już wspomniano — zjawisk negatywnych: wygórowanych ambicji, niezdrowej rywalizacji pomiędzy miastami, wykorzystywania wpływów „na górze” dla załatwiania spraw własnego środowiska lokalnego.

Sytuacja, w której zjawiska pozytywne i negatywne występują często w lokalnym patriotyzmie i nakładają się na siebie, wywołuje potrzebę analiz pojęciowych, konstrukcji teoretycznych modeli jego opisu, a przede wszystkim empirycznych badań. Chodziłoby zatem o odpowiedzi na pytania: Jak pojmuje się zjawisko lokalnego patriotyzmu? Jakie są tu niezbędne uściślenia definicyjne? Co to jest za zjawisko? Jaka jest jego natura? Jakie ma podłoże (społeczne, historyczno-kulturowe, ekonomiczne, polityczne, psychiczne)? Jakie powoduje społeczne skutki? Praktycznym celem takich badań byłoby wypracowanie takiego normatywnego modelu lokalnego patriotyzmu, który byłby „zdrowy”, czyli pozytywny, wpływający na aktywność lokalnych środowisk, który wyzwalałby społeczną energię ludzi go zamieszkujących, przekształcałby ją w działania na rzecz jego rozwoju, ale — jak to określał Znaniecki — „bez uszczerbku dla innych grup i zbiorowości społecznych”, w obrębie których żyją i działają jego mieszkańcy.

Gruntowne przeobrażenia, a nawet w pewnych przypadkach całkowity rozkład społeczności lokalnych (miejskich, wiejskich, regionalnych), to

z pewnością proces występujący po wojnie na dużą skalę w naszym kraju. Nie był, a przynajmniej obecnie nie jest to jednak proces jednokierunkowy. Można obserwować nawet tworzenie się zupełnie nowych społeczności lokalnych i regionalnych, bądź też ich reintegrację na nowych podstawach. Trzydziestoletni okres funkcjonowania nowego po wojnie podziału administracyjnego kraju sprzyjał reintegracji na nowych podstawach administracyjno-ekonomicznych. Ukształtowanie się pewnych regionów na bazie obszarów utworzonych województw może być tego przykładem. Na obszarach, gdzie podziały administracyjne odpowiadały dawnym podziałom historyczno-kulturowym lub gospodarczym, procesy integracji czy reintegracji przebiegały łatwiej i szybciej. Tak było np. z Ziemią Rzeszowską, Lubelszczyzną, Kielecczyzną. Trudno w chwili obecnej powiedzieć, jak wyglądał ten proces po nowym, utworzonym po 1975 r. podziale administracyjnym, a więc — czy i na ile wpłynął on na kształtowanie się pewnych wspólnot terytorialnych opartych na wspólnocie administracyjnej. Dotyczy to zarówno obszarów nowych województw, jak i gmin.

W małych społecznościach lokalnych nie zakłóconych poważnie przez masowe migracje (niektórych wsiach i małych miasteczkach), albo też w wielkich miastach posiadających bogate tradycje dziejowe, silniejsza więź psychiczna ich mieszkańców z własnym środowiskiem społeczno-kulturowym wydaje się już intuicyjnie oczywista, była też wielokrotnie stwierdzona empirycznie i nie jest na ogół kwestionowana¹⁵. Ciekawsza, choć znacznie bardziej złożona, jest sytuacja np. w miastach średnich, dynamicznych, bez bogatej dziejowej przeszłości, jak też i w miastach powstałych zupełnie od nowa. Interferire tu szereg zjawisk i procesów, które nakładając się na siebie tworzą gęszcz socjologicznej problematyki.

4. PROPONOWANE MODELE ANALIZY

Zagadnienia lokalnego patriotyzmu należałoby analizować w kategoriach więzi lokalnej. Miałyby one wymiar zarówno grupowy (kolektywny), jak i indywidualny, jednostkowy. Winna to być analiza systemowa. A zatem w wymiarze grupowym chodziłoby o wzajemny wpływ więzi wewnętrznej (spójności) różnych zbiorowości terytorialnych, natomiast

¹⁵ Wskazują na to badania nad tym zagadnieniem prowadzone w Warszawie, Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie i in.; A. Jakubczak, *Więź mieszkańców z miastem*, w: *Warszawa. Socjologiczne zagadnienia stolicy i aglomeracji*, pod red. S. Nowakowskiego, Warszawa 1971; J. Ziółkowski, *Floriana Znanieckiego „Miasto w świadomości jego obywateli” odczytane po raz drugi*, Studia Socjologiczne 1971, nr 1; J. Sulimski, *Kraków w procesie przemian*, Kraków 1976; B. Jałowicki, *Związani z miastem* (wybór pamiętników), Wrocław 1969.

w wymiarze indywidualnym o symetryczność i „przechodność” poczucia łączności człowieka z określonymi jednostkami terytorialnymi (wieś, miasto, region). Rozpatrzmy te dwa aspekty analizy.

a) W aspekcie grupowym chodzi o to, czy silna więź wewnętrzna (spójność) jakichś mniejszych zbiorowości (grup), które wchodzi w skład większej, „pomaga”, „przeszkadza” czy też nie ma żadnego wpływu na spójność tejże zbiorowości lokalnej, oraz czy spójność tej właśnie zbiorowości jest zależna jakoś od spójności większej, w skład której ona sama wchodzi. Można by zatem zapytać, czy np. więź regionalna jest w jakiś sposób zależna od więzi (spójności) poszczególnych zbiorowości lokalnych wchodzących w jej skład oraz od więzi narodowej.

Pytania te wynikają z podstawowych dyrektyw analizy systemowej zjawisk społecznych, a szczególnie zjawisk więzi, integracji, spójności¹⁶. Biorąc pod uwagę tylko dwa elementy analizy, można by wyróżnić w tej kwestii trzy modele teoretyczne.

Pierwszy zakłada, że spójność mniejszych zbiorowości terytorialnych idzie w parze ze spójnością większych, w skład których one wchodzi. Spójność tych mniejszych zbiorowości pomaga, a nie przeszkadza procesowi integracji większych zbiorowości. Drugie zakłada, że jest odwrotnie, tzn. np. silna więź regionalna przeszkadza więzi narodowej. Trzecie stanowisko głosi, że nie ma żadnego związku pomiędzy więzią wewnętrzną (spójnością) różnego typu zbiorowości terytorialnych.

Na pytanie, który model jest najbardziej adekwatny do empirycznej rzeczywistości, nie można chyba dać jednoznacznej odpowiedzi na poziomie ogólnym. Należałoby to każdorazowo badać empirycznie.

Większa część socjologów zdaje się przyznawać słuszność modelowi pierwszemu. Jego adekwatność była też wielokrotnie potwierdzona empirycznie. Znajdowało to wyraz w powszechnie prawie akceptowanych sformułowaniach typu: „podstawą zwartości armii jest zwartość drużyn i plutonów”, „silne i zwarte drużyny klubowe podstawą silnej reprezentacji narodowej” itp. Słuszność modelu pierwszego zdają się podzielać np. W. McDougall, T. Parsons, R. Maclver. Według Maclvera i Parsonsa sprawne funkcjonowanie społeczeństwa jako całości, czyli globalnego systemu społecznego (które wymaga określonego stopnia jego spójności) uzależnione jest od sprawnego funkcjonowania, a zatem i spójności społeczności lokalnych. Według McDougalla proces kształtowania się więzi grupowych ma charakter „koncentryczny” i przechodni, tzn. spójność większych i „dalej położonych od jednostki” grup jest zależna od spójności grup mniejszych, „bliżej położonych”, „pierwotnych”¹⁷. Już potoczna

¹⁶ Jest to analiza z uwzględnieniem tzw. kontekstu strukturalnego; por. R. K. Merton, *Teoria socjologiczna*, s. 336.

¹⁷ Por. W. Mc Dougall, *Psychologia grupy*, Warszawa 1922.

obserwacja pozwala przytoczyć przykłady na to, że występują wszystkie wymienione sytuacje. Nie razi na ogół potocznej intuicji socjologicznej zdanie, że podstawą silnej (a zatem i zwartej) reprezentacji narodowej w kolektywnych dziedzinach sportu są silne drużyny klubowe. Ale wątpliwość budzi zapewne stwierdzenie, że silna więź narodowa jest zależna od silnej więzi regionalnej. Nietrudno też wykazać, że silna więź wewnętrzna (spójność) zbiorowości lokalnej nie musi pozostawać w żadnym związku z więzią regionalną. Przejawia się to również w sferze postrzegania tejże spójności. O ile np. mieszkaniec Katowic, Poznania czy Rzeszowa nie postrzega wyraźnie odrębności kulturowej „swojego” miasta w stosunku do całego regionu, o tyle np. w Krakowie czy Warszawie odrębność ta bywa postrzegana bardziej ostro, a spójność tych miejskich zbiorowości wydaje się nie pozostawać w żadnym związku ze spójnością regionu krakowskiego czy Mazowsza.

Podtrzymując tezę, że występowanie poszczególnych prawidłowości należałoby każdorazowo weryfikować empirycznie, można by dokonać jeszcze pewnych uściśleń oraz zarysować pewne hipotezy.

Otóż wydaje się, że gdy mamy do czynienia ze zbiorowością złożoną z mniejszych i podstawą jej spójności jest więź strukturalno-funkcjonalna („organiczną”)¹⁸, a jedność tej grupy oparta jest na uzupełnianiu się, dopełnianiu, komplementarności tych mniejszych zbiorowości, wówczas będzie przeważał model pierwszy: spójność mniejszych grup łączyć się będzie ze spójnością większej, w której skład one wchodzi. Stwierdzenie to opiera się na następujących przesłankach. Sprawne funkcjonowanie zbiorowości polega na spełnianiu jej celów i zadań. Jeśli składa się ona z mniejszych, to spełnianie tych zadań możliwe jest drogą uzupełniania się w zakresie ich spełniania poprzez zbiorowości mniejsze. Jeśli mniejsze zbiorowości wchodzące w jej skład chcą dobrze te funkcje spełniać, muszą być spójne i zintegrowane. Pierwsza teza wynika *ex definitione* z pojęcia integracji funkcjonalnej, druga natomiast została wielokrotnie potwierdzona empirycznie.

Gdy natomiast mamy do czynienia ze zbiorowością, w której podstawą spójności jest więź oparta na wspólnocie postaw, uczuć, poglądów („mechaniczną” lub aksjo-afektywną), sytuacja jest bardziej skomplikowana. Należałoby bowiem wziąć pod uwagę podstawę tej wspólnoty oraz zanalizować podstawowe cele i interesy tej zbiorowości oraz interesy mniejszych zbiorowości wchodzących w jej skład. Wróćmy do przykładu ze zbiorowością narodową i regionalną (są to bowiem zbiorowości zintegrowane raczej na płaszczyźnie aksjo-afektywnej). Założmy, że chodzi o lokalizację jakiegoś zakładu przemysłowego i z punktu widzenia interesu ogólnonarodowego wskazany jest wybór określonego miejsca budowy

¹⁸ Według terminologii stosowanej przez W. Jachera; por. tegoż, *Zagadnienie integracji systemu społecznego*, Warszawa—Wrocław 1976, rozdz. I.

tego zakładu, ale nie w rozpatrywanym regionie, a tenże właśnie region (np. województwo) zabiega o lokalizację w jego obrębie. W takiej sytuacji może się uwidocznić konflikt interesów danego regionu z interesem całego kraju. Może to być faktyczna obiektywna sprzeczność interesów, jak również sprzeczność istniejąca tylko w sferze świadomości. Sprawa nie jest prosta do rozstrzygnięcia, należałoby bowiem wyróżnić interesy bliższe i dalekosiężne, dotyczące jednej sfery zagadnień (np. gospodarczych) oraz interesy globalne itd.

b) Na poziomie indywidualnym, jednostkowym, problem sprowadza się do symetryczności i przechodniości więzi człowieka z poszczególnymi zbiorowościami terytorialnymi, których jest on członkiem. Innymi słowy — istotne jest, czy więź człowieka z określoną zbiorowością terytorialną pomaga czy przeszkadza w więzi z szerszą lub węższą zbiorowością.

Jeśli zatem chodzi o zagadnienia dotyczące relacji pomiędzy identyfikacją przestrzenną mieszkańców z ich społeczno-przestrzennymi środowiskami różnych szczebli, to można w tej kwestii wyróżnić również trzy modele stanowisk teoretycznych.

Pierwsze ujmuje ten proces jako taki, który przebiega po określonych szczeblach i obejmuje układ elementów od najmniejszych do największych, a więc: mieszkanie (dom), osiedle, dzielnica, miasto, region, (państwo) i ewentualnie jeszcze dalej. Proces ten ma charakter jakby kumulatywny; więź z elementami szerszymi przestrzennie zawiera w sobie więź z elementami węższymi. Szczeble te są konieczne dla normalnego przebiegu procesu socjalizacji jednostki. Już Cooley, wyróżniając grupy pierwotne i wtórne zakładał, że proces socjalizacji polega na rozszerzaniu się więzi człowieka z poszczególnymi grupami. Mc Dougall rozpatrując to zagadnienie w powiązaniu z takimi zjawiskami, jak np. egoizm — altruizm, postawy ego- i grupocentryczne itd. twierdził, że uczucie sympatii (więź była u niego rozpatrywana przede wszystkim w kategoriach psychicznych) do większej grupy nie może się rozwijać bez pośrednictwa mniejszych grup, ponieważ one bardziej łączą interesy jednostki z interesami społecznymi¹⁹. Natomiast w grupach większych człowiek mniej dostrzega swój własny interes. Więź z szerszą zbiorowością terytorialną nie przeszkadza, a raczej pomaga w więzi ze zbiorowościami węższymi. Więź z elementami jednostek osadniczych niższych szczebli jest koniecznym etapem na drodze do kształtowania się więzi z elementami wyższych szczebli. Wszystkie one są skorelowane z sobą dodatnio. Model ten można by nazwać *k o m p l e m e n t a r n y m* („dodatnio sprzężonym” lub przechodnim). Do zwolenników tego stanowiska — oprócz wspomnianych już wcześniej Cooley'a i Mc Dougalla — można by zaliczyć też S. Ossowskiego.

¹⁹ W. Mc Dougall, *Psychologia grupy*.

Drugie stanowisko zakłada, że więź z elementami niższych szczebli idzie w parze czy też pociąga za sobą zmniejszenie się (zanik) więzi z elementami wyższych szczebli i odwrotnie. Nazwijmy ten model konkurencyjnym („ujemnie sprzężonym” lub przeciwprzechodnim). Stanowisko to zdaje się dzielić R. K. Merton.

I wreszcie stanowisko trzecie zakłada, że nie da się w tym aspekcie ustalić jakichś ogólnych prawidłowości. W pewnych przypadkach dominuje jedna lub druga sytuacja, bądź też procesy kształtowania się więzi człowieka z poszczególnymi elementami struktur przestrzenno-społecznych nie pozostają w stosunku do siebie w żadnych zależnościach. Nazwijmy to stanowisko modelem obocznym lub nieprzechodnim. Zjawiska te mogą bowiem występować obok siebie i nie ma pomiędzy nimi jednokierunkowych związków. Wobec tego rozpatrywanie zjawiska identyfikacji przestrzennej człowieka i tworzenie typów jako kategorii dychotomicznych uzasadnione jest raczej na gruncie modelu konkurencyjnego i dotyczy przede wszystkim analizy zachowań. Model komplementarny sugerowałby analizę tych kwestii raczej w kategoriach postaw czy — szerzej — stanów świadomości. Tak więc szerokie rozpatrywanie tych zjawisk (w kategoriach zarówno postaw jak i zachowań) możliwe jest najbardziej na gruncie modelu trzeciego, z założeniem jednak, że pewne prawidłowości w tym względzie winny być formułowane jako twierdzenia szczegółowe, oparte na badaniach empirycznych. Daje on też możliwości rozpatrywania tych zjawisk zarówno w kategoriach dychotomii (model konkurencyjny), jak też i współzależności (model komplementarny).

Sprawa zdaje się być bardziej złożona z innego jeszcze punktu widzenia. Więź człowieka ze środowiskiem lokalnym — zgodnie z szerokim ujęciem tego zjawiska — to zarówno elementy obiektywne (położenie jednostki: pozycje, role i związane z nimi zachowania, działania), jak i elementy subiektywne (postawy i uczucia w stosunku do tegoż)²⁰. Jeśli byśmy rozpatrywali więź jednostki ze środowiskiem lokalnym tylko w kategoriach subiektywnych (postaw i uczuć), to wydaje się, że różne stany świadomości są „podzielne”, tzn. nie „ubywa” ich w miarę ich przejawiania w stosunku do różnych jednostek osadniczych czy zbiorowości terytorialnych. W tej tylko sytuacji można akceptować słuszność pierwszego lub trzeciego modelu. Ale należałoby to stwierdzić empirycznie (można by np. prowadzić badania nad „przechodnością” pozytywnych postaw w stosunku do tego typu zbiorowości). Jeśli natomiast chodzi o zachowania i działania jako nakazy roli i pozycji członka zbiorowości, sytuacja jest nieco inna. Wydają się bowiem one bardziej „niepodzielne”. Są wielkością „skończoną”, jakby powiedział matematyk, ograniczone są do

²⁰ M. Malikowski, *Wiąż mieszkańców z miastem*, rozdz. I. Szerzej zajmowałem się tym także w artykule *Miejsce zamieszkania jako wartość*, w: *Człowiek i świat wartości*, pod red. J. Lipca, Kraków 1982, s. 410 - 421.

miejsca i czasu, „ubywa ich”, (realizowanie ich w stosunku do jednej zbiorowości terytorialnej części prowadzi do konfliktu z realizowaniem ich w stosunku do innej. Tego typu przekonanie leżało też zapewne u podstaw wyróżnienia przez Mertona dwóch typów ludzi ze względu na ich związki ze zbiorowością lokalną (local type, cosmopolitan type). Merton rozpatrywał owe związki głównie w kategoriach behawioralnych, stąd opowiadał się (choć raczej *implicite*) za słusnością modelu drugiego. Gdyby natomiast więź rozpatrywać zarówno w kategoriach postaw, jak i zachowań, to nietrudno byłoby wykazać, że np. tzw. patriotyzm lokalny może iść, ale może również nie iść w parze z patriotyzmem regionalnym czy narodowym.

Wielkość i nieklarowność stanowisk teoretycznych, obok braku wystarczającej bazy empirycznej, ma swoje źródło również i w tym, że wychodziły one z różnych perspektyw badawczych, a także dlatego, że bazowały na materiałach dotyczących innych społeczeństw i kultur. W amerykańskim społeczeństwie „bez historii” zapewne inaczej wyglądają te zagadnienia niż w Europie, a zwłaszcza w Polsce, gdzie tradycje lokalnego patriotyzmu (nie zawsze pozytywne) były silniejsze, jak również były one tradycjami innego rodzaju.

Empiryczne rozstrzygnięcie adekwatności powyżej zarysowanych modeli teoretycznych może mieć istotne znaczenie dla pedagogiki społecznej, dla teorii patriotycznego i obywatelskiego wychowania. Pozwoliłoby bowiem wypracować optymalny wzorzec lokalnego patriotyzmu godny upowszechniania w środkach masowego przekazu, propagandzie i wychowaniu, model, w którym przywiązanie do miejsca zamieszkania nie ma nic wspólnego z partykularyzmem, zaściankowością czy megalomanią, ale zawiera w sobie ideał człowieka o szerokich horyzontach myślowych, otwartego na świat i aktywnego w pracy na rzecz swojego najbliższego środowiska zamieszkania. Taki bowiem jest główny sens postulatu Znanieckiego o potrzebie wyzwolenia „drzemiącej w ludziach, ukrytej i nie wykorzystanej energii społecznej”, postulatu, który nie tylko nie stracił na aktualności, ale stał się dziś o wiele bardziej niż niegdyś potrzebny i słuszny.

5. UWAGI TERMINOLOGICZNE I PROPOZYCJE BADAWCZE

Reasumując powyższe uwagi można stwierdzić, iż termin „patriotyzm lokalny” jest to pewna konstrukcja pojęciowa służąca do oznaczania indywidualnych lub zbiorowych, pozytywnych postaw wobec własnego środowiska zamieszkania oraz działań na rzecz tego środowiska. Zjawiskom tym towarzyszy zazwyczaj silna integracja wewnętrzna i spójność lokalnej zbiorowości.

Zjawiska określane najogólniej mianem patriotyzmu lokalnego mają

zarówno jednostkowy, jak i kolektywny (grupowy) wymiar analizy. W pierwszym przypadku jest to zespół pozytywnych postaw i zachowań człowieka zorientowanych na przestrzeń, zbiorowość lokalną, kulturę i zrelatywizowanych do postaw i zachowań wobec innych jednostek osadniczych tego samego rzędu, węższych, jak również do pewnych szerszych terytorialnych całości. Natomiast w aspekcie kolektywnym (grupowym) patriotyzm lokalny można by określić jako silną spójność lokalnej zbiorowości, opartą na podobnych, pozytywnych i uświadamianych jako wspólne wartościowanie własnego środowiska lokalnego, przejawiających się zazwyczaj we wspólnych pozytywnych i podzielanych postawach oraz działaniach na rzecz rozwoju tegoż środowiska.

Jeśli chodzi o badania empiryczne tych zjawisk, to z powyższych uwag nasuwają się trzy główne dyrektywy.

Pierwszą by można ująć następująco: podstawą do wyjaśnienia tytułowych zjawisk, które sprowadzają się w swym najogólniejszym zakresie do badania przestrzennej identyfikacji, są obiektywne procesy gospodarcze, społeczne i demograficzne zachodzące w poszczególnych jednostkach osadniczych. One właśnie, a także istniejące tam tradycje historyczno-kulturowe, stanowią główne czynniki określające zjawisko lokalnego patriotyzmu. Chcąc zatem go wyjaśnić, należy wyjść od badań tych obiektywnych zjawisk i procesów.

Dyrektywa druga polega na tym, że biorąc pod uwagę praktyczną przydatność badań należy lokalny patriotyzm jako zmienną zależną badać nie tylko w kategoriach postaw, ale również i zachowań, a zwłaszcza celowych działań zorientowanych na środowisko lokalne. One bowiem stanowią tak zwane subiektywne czynniki rozwoju danego środowiska. Ich wyjaśnienie umożliwi też przewidywanie rozwoju danego środowiska. Działania te zależne są od czynników świadomościowych, jak również od innych zmiennych natury obiektywnej.

Z tego wynika dyrektywa trzecia: należy badać te zjawiska szerzej, w kategoriach całokształtu więzi mieszkańców ze środowiskiem lokalnym, a więc również w kategoriach powiązań obiektywnych, czyli ich uwikłania w sieć zależności społecznych — zarówno formalnych, jak i nieformalnych. One stanowią bowiem zmienne wyjaśniające zjawisko lokalnego patriotyzmu. A zatem obiektywne powiązania ludzi ze środowiskiem zamieszkania, ich postawy wobec niego oraz działania na jego rzecz są to podstawowe zmienne do badania i wyjaśniania zjawisk lokalnego patriotyzmu.

Przystępując do empirycznych badań lokalnego lub terytorialnego patriotyzmu, albo też szerzej: więzi człowieka ze środowiskiem zamieszkania, należałoby wyjść — jak wspomniano — od opisu samego środowiska (okres istnienia, tradycje historyczno-kulturowe, skład demograficzny i społeczny, podstawowe funkcje). Obiektywne cechy samego środowiska będą w pewnym stopniu pełnić funkcję zmiennej wyjaśniającej

jego wartościowanie, postawy wobec niego oraz zachowania i działania na rzecz tego środowiska. Drugą kategorią zmiennych wyjaśniających byłyby obiektywne cechy położenia społecznego, jednostek w zbiorowości lokalnej (zawód, stanowisko, pozycja społeczna, prestiż, materialne warunki życia, mieszkanie), a także system najogólniejszych wartości.

Zmiennymi zależnymi byłyby natomiast postawy wobec środowiska lokalnego oraz zachowania, a w szczególności świadome działania na rzecz środowiska, poczucie wspólnoty („my”) i odrębności („oni”) w stosunku do mieszkańców innych zbiorowości lokalnych, świadomość roli pełnionej w środowisku, poczucie zależności od niego. Ale wszystko to stanowiłoby oczywiście miarę absolutną i to w podwójnym sensie. Po pierwsze, nie byłoby wiadomo, jak się mają postawy wobec określonego środowiska lokalnego do postaw wobec innych środowisk (tego samego rzędu, szerszych, węższych). Należałoby zatem badać także postawy w stosunku do innych środowisk różnego — ze względu na swój zakres terytorialny — rzędu. W celu pełniejszego wyjaśnienia tych zjawisk należałoby również badać układy obiektywnych powiązań poszczególnych jednostek zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz określonej zbiorowości lokalnej (obiektywne zależności strukturalno-funkcjonalne, kompleks biernych przyzwyczajzeń, bezpośrednie kontakty intencjonalne)²¹. Pełniłyby one rolę zmiennych wyjaśniających postawy oraz zachowania skierowane, „zorientowane” na środowisko. Po drugie, ze względu na to, że nie ma jakiś bezwzględnych standardów w tym zakresie, nie można by było określać nasilenia badanych zjawisk. Należałoby więc relatywizować wyniki badań prowadzone w danej zbiorowości do wyników uzyskanych w innych zbiorowościach. W tym celu niezbędne byłoby prowadzenie równoległych badań porównawczych.

Należałoby jeszcze wskazać bliżej na praktyczne korzyści wiedzy na temat lokalnego patriotyzmu. Otóż wydaje się, że praktyczna wartość i bezpośrednia użyteczność wiedzy na temat lokalnego czy regionalnego patriotyzmu, albo też szerzej — zjawisk przestrzennej identyfikacji ludzi, polega na tym, że pozwala ona w pewnym stopniu przewidywać niektóre zachowania ludzi w środowisku ich zamieszkania (np. migracje), a także gotowość do działań na rzecz jego rozwoju. Na tym tle można do pewnego stopnia przewidywać rozwój określonego środowiska lokalnego, który się dokonuje siłami tkwiącymi wewnątrz niego. Wiedza tego typu może być szczególnie użyteczna dla władz lokalnych. Pozwala bowiem wydobyć i ukierunkować potencjalną „energię społeczną” tegoż środowiska. Opierając się na takiej wiedzy można również skutecznie kształtować samo środowisko wychodząc naprzeciw wyobrażeniom, potrzebom i aspiracjom jego mieszkańców.

²¹ Por. M. Malikowski, *Obiektywne aspekty więzi mieszkańców z miastem*, *Studia Socjologiczne* 1984, nr 1

SOCIOLOGICAL PROBLEMS OF LOCAL PATRIOTISM

Summary

The article investigates and develops little studied problems of local and regional patriotism and spatial ties. It is composed of two parts, of which each contains three groups of research problems. The first part is of reporting character: it presents the ways of comprehending local patriotism and related concepts, the analyses of theoretical approaches and the results of Polish empirical studies in that field. The second part is of constructional character. It shows social background and historical conditions of those phenomena in Poland and develops theoretical approaches. The author, referring mostly to the works by F. Znaniecki, S. Ossowski, A. Wallis and to some classical American sociologists, especially to the "community studies" research school, constructs some theoretical models of those phenomena. The above analyses point to the need of revising current concepts connoting the phenomena of local patriotism, spatial identification and spatial tie, to the need of formulating a more operational definition of local patriotism and to the need of investigating those problems in a wider theoretical perspective. In the final part of his article the author formulates such a more operational definition of local patriotism and puts forth, some proposals concerning the empirical studies of those phenomena.